

Jak Unia daje pracę 50-latkom, a Polska zaniża poziom



Polak po pięćdziesiątce natrudzi się w poszukiwaniu posady o wiele bardziej niż jego rówieśnik z Niemiec. Szanse na zatrudnienie w Polsce istotnie ogranicza nie tylko wiek pracownika, ale także niskie wykształcenie - pisze Bartosz Grejner, analityk Cinkciarz.pl.

Polski rynek pracy w kategorii osób, które przekroczyły 50. rok życia, dorównał do unijnej średniej jeśli chodzi o zatrudnienie dla ludzi po studiach. Pozostajemy jednak na samym końcu rankingu państw Unii Europejskiej pod względem etatów dla pracowników z najniższym wykształceniem.

Poniżej przeciętnej, ale tempo poprawy obiecujące

W całej Unii Europejskiej odsetek zatrudnionych w wieku 50-64 lata wynosił 63,9 proc. (Eurostat, IV kwartał ub.r.), podczas gdy w Polsce zaledwie 55,3 proc. Czołówkę rankingu tworzą m.in.: Niemcy - 75,3 proc. i Wielka Brytania - 70,9 proc.

Pozytywny aspekt jest taki, że odsetek zatrudnionych w tym przedziale wiekowym wzrastał w Polsce przez ostatnie 10 lat nieco szybciej niż w całej Unii Europejskiej. Różnica na korzyść naszego kraju wynosiła niemal 4 pkt proc., choć już w porównaniu do Niemiec tempo było wolniejsze o ok. 3,5 pkt proc.

Poprawę sytuacji na polskim rynku pracy potwierdzają badania Głównego Urzędu Statystycznego i dane z marca 2017 r. GUS wskazuje w nich na większą aktywność zawodową ludzi w wieku 50-64 lat. Jest to jednak również konsekwencją starzenia się społeczeństwa i w efekcie większego popytu na pracowników powyżej 50. roku życia.

Przyszłość należy do 60-latków?

W 2015 r. najliczniejszą grupę ludności Polski stanowiły osoby w wieku 30-34 lat. GUS zapowiada, że w 2050 r. najliczniejszą grupę stanowić będą Polacy w wieku 65-69 lat. Postępujące starzenie się ludzi zawodowo aktywnych już spowodowało większy popyt na pracujących 50-latków i 60-latków.

W latach 2010-2015 udział aktywnych zawodowo kobiet w wieku powyżej 50 lat zwiększył się o 13,1 proc. (245 tys.), podczas gdy mężczyźni o 8,1 proc. (200 tys.). Więcej przybyło osób aktywnych zawodowo po pięćdziesiątce na wsiach - 14,8 proc. (224 tys.) niż w miastach - 7,8 proc. (221 tys.).

Brak wykształcenia powoduje różnicę

W przypadku osób z wyższym wykształceniem odsetek 50-latków zatrudnionych w Polsce był zbliżony do unijnej średniej i wynosił 76,6 proc., wobec 78,8 proc. w UE. Jednak daleko nam np. do Niemiec - 85,9 proc. (dane Eurostatu).

Nieco gorzej Polska wypada w zestawieniu uwzględniającym zatrudnienie osób z wykształceniem średnim - 11,2 pkt proc. poniżej unijnej średniej (66,3 proc.) oraz 19,8 pkt proc. mniej niż w Niemczech.

Na unijnym rynku pracy statystycznie najgorzej wygląda sytuacja ludzi powyżej pięćdziesiątego roku życia z najniższym wykształceniem. Średni odsetek zatrudnionych dla wszystkich 28 krajów UE wynosił 47,5 proc., w Niemczech - 56,1 proc., a w Polsce - 31,2 proc. i był to najniższy wskaźnik w Unii.

Starzejąc się, nie dogonimy unijnej czołówki

Dodatkowo może niepokoić fakt, że odsetek zatrudnionych z najniższym wykształceniem w wieku 50-64 lata nie wzrasta w Polsce i nie zbliża się do unijnej średniej. W 2000 r. (II kw.) pracowało 31,8 proc. Polaków z najniższym wykształceniem, osiem lat później - 32,9 proc., a po kolejnych ośmiu latach - 31,2 proc.

Dane GUS wskazują, że wśród Polaków powyżej 50. roku życia najliczniejszą grupę stanowią osoby z wykształceniem zasadniczym zawodowym. Udział tej grupy w kategorii ludności powyżej 15. roku życia wzrastał - w latach 2010-2015 - z 45,2 proc. do 53 proc.

Starzenie się społeczeństwa może negatywnie wpływać na kondycję polskiego rynku pracy. Niski poziom stopy zatrudnienia osób powyżej 50. roku życia oraz praktycznie niezmienny odsetek zatrudnionych z podstawowym wykształceniem mogą sprawić, że Polska nie tylko nie dogoni krajów najbardziej rozwiniętych w UE, ale także pozostanie poniżej unijnej średniej.